

ALEKSANDER KOZICKI

– KIEROWNIK SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W HAJNÓWCE (1944-1953)



W roku szkolnym 2021/2022 Szkoła Podstawowa nr 1 w Hajnówce obchodzi setną rocznicę powstania. W czasie zbierania dokumentów i zdjęć szkolnych dotyczących historii szkoły otrzymałem niezwykle cenną przesyłkę od rodziny pierwszego po II wojnie światowej kierownika Szkoły Podstawowej nr 1 w Hajnówce- Aleksandra Kozickiego. Zawierała ona zarówno osobiste wspomnienia, jak i dokumenty dotyczące jego pracy nauczycielskiej. Rodzina wyraziła zgodę na ich opublikowanie.

1. OKRES PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Urodziłem się 18 lutego 1907 roku we wsi Surały, gmina Grabowo woj. Łomżyńskie, gdzie moi rodzice posiadali gospodarstwo rolne, które po II wojnie prowadził mój brat Franciszek, a po przejściu na rentę objął to gospodarstwo jego syn Janusz.

Naukę czytania, pisania i rachunków rozpocząłem w domu. Nauczała nas – mnie i młodsze rodzeństwo – matka. Następnie przez dwa lata uczyłem się w szkole elementarnej o 1 nauczycielu zorganizowanej w sąsiedniej wsi – w Łubianach. Od jesieni 1918 do czerwca 1920 roku uczęszczałem do Państwowej Preparandy Nauczycielskiej¹ w Szczuczynie.

We wrześniu 1920 roku rozpocząłem naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Łomży. W roku 1925 ukończyłem PSN i dnia 1 sierpnia 1925 roku rozpocząłem pracę nauczycielską w powiecie bielsko-podlaskim kolejno w następujących szkołach:

- 1) od 01.08.1925 w Oleksinie k. Brańska,*
- 2) od 16.08.1926 w Nowym Berezowie k. Hajnówki,*
- 3) od 01.10.1929 w Nurcu gm. Boćki,*
- 4) od 01.09.1938 w Hajnówce.*

W czasie pracy nauczycielskiej należałem do ZNP - ognisko Brańsk².

W okresie międzywojennym:

- 1) odbywałem obowiązkową służbę wojskową w baonie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 9 w Berezie Kartuskiej i w 35 p.p. od 20.07.1928 do 30.09.1929 (etat nauczycielski zachowany, a pobory wstrzymane),*
 - 2) zawarłem związek małżeński w 1934 roku z kol. Albina Kowalewską,*
 - 3) ukończyłem WKN³ w Warszawie w 1936 roku,*
 - 4) ukończyłem Państwowy Instytut Robót Ręcznych⁴ w Warszawie w 1938 roku.*
- Na te studia uzyskiwałem od władz szkolnych urlopy płatne za zwrotem kosztów zastępstwa bez rozłożenia na raty.*

BAON PODCHORĄŻYCH REZERWY PIECHOTY 28 p.

Broszka Kępczka, dn. 20.V. 1929 r.

КУРС ПОДХОДЯЩИХ В РЕЗЕРВ ПЕХОТЫ
KURS WYBIEGNIĘCIELSTWA.

Typ plut. podchor. Kozicki Aleksander rocznik 1907
z P. K. U. Bielsk Podlaski ukończył w czasie
od 20.VI 1928 do 20.V 1929 Kurs Szkoły Pod-
chorążych Rezerwy Piechoty z postępowaniem bardzo dobrym.
Lokatą 12/96 punktów 16



PAŃSTWOWY
INSTYTUT ROBÓT RĘCZNYCH
W WARSZAWIE
(UL. GÓRCZEWSKA 4 TEL. 592-06.)

18 czerwca 1936 r.

Nr 1314

Zaświadczenie

Dyrekcja Instytutu zaświadcza, że p. Aleksander Kozicki ukończył
w roku szkolnym 1935/36 kurs budowy kajaków przy Państwowym Insty-
tucie Robót Ręcznych.

Dyrektor Instytutu

M. Przanowski
/ M. Przanowski /



KURATOR
OKRĘGU SZKOLNEGO BRZEŚKIEGO
W BRZEŚCIU N. B.

DYPLOM

NA PODSTAWIE USTAWY Z DNIA 8 STYCZNIA 1938 ROKU
(DZ. U. R. P. NR 3, POZ 11) NADAJĘ

Panu Kozickiemu Aleksandrowi,
p.o.kierownika publicznej szkoły powszechnej w Nurcu

BRĄZOWY
MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

BRZEŚĆ N. BUG. DNIA 14 maja 1938 r.



KURATOR

R. Petrykowski
/R. Petrykowski/

INSPEKTOR SZKOLNY BIELSKI

w Bielsku Podlaskim.

dn. 31 sierpnia 1938 r.

Nr 2711/38

Przeniesienie.

Pan Aleksander Kozicki

nauczyciel

publicznej szkoły powszechnej stop. II

w Nurcu

powiatu bielskiego.

Na podstawie art. 51 ustawy z dnia 4 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych
nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 XI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 104,
poz. 873) z dniem 1 września 1938 przenoszę Pan na własną
prośbę na równorzędne stanowisko do publicznej szkoły powszechnej stopnia III
w Hajnowce Nr. 2, gminy Hajnowka
powiatu bielskiego.

Po zwolnieniu od obowiązków dotychczasowych winien Pan zgłosić się
u Inspektora Szkolnego w Bielsku Podlaskim celem objęcia nowych obowiązków
służbowych.

Inspektor Szkolny

Jan Rowański



2. WRZESIEŃ 1939

W kilka dni po wybuchu wojny ulokowałem żonę i dziecko w szkole we wsi Kojły gm. Hajnówka, gdzie pracował mój kolega szkolny Józef Puchalski, a sam czekałem – podobnie jak i wielu innych na kartę powołania. Nie nadeszła do chwili, kiedy wróg się zbliżał i trzeba było opuścić rodzinę i wycofywać poza puszcę. Zaczęła się wędrówka mężczyzn na wschód w kierunku województwa nowogródzkiego. Wyjechaliśmy z kolegą Puchalskim moim motocyklem w kierunku Prużany, Słonima i dalej w kierunku Baranowicz. Po drodze zatrzymywaliśmy się czasami i na cały dzień. Szli ludzie drogami, jechali rowerami lub innymi środkami lokomocji a samoloty niemieckie przelatwały nad głowami, ostrzeliwały wszystko to, co się poruszało po drodze. W domu często zastawaliśmy same kobiety – mężczyźni poszli. W Baranowiczach usłyszeliśmy 17 września komunikat radiowy i zaraz w tym samym dniu dojechaliśmy do Nowogródka. Zaszliśmy do Urzędu Wojewódzkiego, żeby zorientować się w sytuacji. Żadnej rady nam nie udzielono. Chciałem przekazać motocykl, bo benzyna się skończyła. Motocykla wprawdzie nie przyjęto, ale otrzymaliśmy zlecenie (kartkę) na pobranie benzyny z pompy Urzędu Wojewódzkiego. Urząd był przygotowany do ewakuacji. Pobraliśmy tyle benzyny, ile zmieściło się w zbiorniku i uzupełniono nam olej.

Tam też dokładniej zorientowaliśmy się w sytuacji: jedni kierowali się na Łotwę, inni na Litwę, a większość kierowała się do domu. My postanowiliśmy wracać do Hajnówki. Dołączyliśmy do grupki, w większości zmotoryzowanej, która kierowała się na Grodno i ewentualnie przez Druskienniki na Litwę. Jechaliśmy dosyć powoli i różnymi drogami przez Szczuczyn i Skidel, a mieliśmy zamiar przez Grodno, Białystok, Bielsk Podlaski do Hajnówki.

Przy zbliżaniu się do Grodna usłyszeliśmy strzelaninę. Zatrzymaliśmy motocykl przy pierwszych domach. Były to chyba domy robotników folwarcznych. Podszedł do nas starszy człowiek (robotnik folwarczny) i kazał schować się – żeby widok motocykla nie spowodował skierowanie tu strażów. Gospodarza tego domu, czy mieszkania poinformowaliśmy, że jesteśmy nauczycielami z Hajnówki. Byliśmy ubrani w kombinezony motocyklowe turystyczne i broni żadnej nie mieliśmy. Ja chociaż w okresie międzywojennym otrzymałem stopień p. por. rezerwy, do wybuchu wojny nie otrzymałem limitu gotówki na wyposażenie i umundurowanie, i dlatego wycofywałem się w ubraniu cywilnym. Motocykl wprowadziliśmy do budynku gospodarczego.

Po zakończeniu walki – chyba drugiego czy trzeciego dnia rozpoczęły się aresztowania przez władze radzieckie wszystkich obcych, którzy znaleźli się w Grodnie. Nas również aresztowano i po pierwszym badaniu rozdzielono. W ostatnim badaniu postawiono zarzut, że my jako nauczyciele przywieźliśmy z Hajnówki do Grodna uczniów do walki z Armią Czerwoną. Oczywiście każdy z nas zaprzeczył temu i po tym badaniu nas zwolniono.

W następnym dniu tym samym moim motocyklem Sokół 60 wyjechaliśmy z Grodna przez Sokółkę, Białystok, Bielsk Podlaski i dojechaliśmy do Hajnówki.

3. Lata szkolne 1939/40 i 1940/41.

Od chwili rozpoczęcia nauczania w 1939 roku aż do wakacji letnich w 1941 roku pracowałem ja i moja żona w polskiej pełnej średniej szkole nr 4⁵ (typu radzieckiego) w Hajnówce.

4. Okres okupacji hitlerowskiej.

A) Początki okupacji niemieckiej

Już w pierwszych tygodniach rozpoczęło się rejestrowanie i wywożenie mieszkańców Hajnówki do pracy w Niemczech. O pracy w szkole nie było mowy i żeby uniknąć wywiezienia, trzeba było znaleźć odpowiednie miejsce pracy. W początkach września 1941 roku zostałem zatrudniony w dziale elektrycznym Tartaku w Hajnówce w charakterze robotnika warsztatowego. Do pracy przyjął mnie kierownik tego działu ob. Szprejda. Pracowałem tam do dnia 31.01.1942 roku i w godzinach popołudniowych prowadziłem tajne nauczanie od 1 października 1941 do 31 stycznia 1942 roku.

B) Praca w jawnej szkole polskiej⁶.

W końcu stycznia 1942 roku przyszedł do mnie inż. Antoni Bachowski z propozycją przejścia z pracy w tartaku do pracy w jawnej polskiej szkole w Hajnówce, na której organizacje wyraziły władze okupacyjne. Po namyśle wyraziłem zgodę i od 1 lutego 1942 roku do dnia 31 sierpnia 1943 roku pracowałem w tej szkole. W tym czasie w klasach szkoły podstawowej do 30 czerwca 1943 roku a w klasach dla młodzieży pracującej jeszcze przez lipiec i sierpień 1943 roku. W czasie pracy w jawnej szkole prowadziliśmy indywidualnie – podobnie jak inni nauczyciele – tajne nauczanie we własnym mieszkaniu z zakresu niektórych przedmiotów, które w jawnej szkole nie były nauczane. Zajęcia w szkole jawnej odbywały się w budynku szkoły na Placówce a zajęcia dla dorosłych w harcówce na ul. Orzeszkowej.

C) Aresztowanie podczas tajnego nauczania.

Po zamknięciu przez okupanta jawnej polskiej szkoły, prowadziłem wraz z żoną od 1.09.1943 do 29.10.1943 roku już tylko tajne nauczanie w kompletach we własnym mieszkaniu przy ul. Duboisa 4 (dom Polikarpa Kołtuniaka). Dnia 29 października 1943 roku w godzinach przedpołudniowych podczas zajęć z tajnym kompletem, weszło do naszego mieszkania dwóch policjantów, uczące się dzieci wypędzili do domów, przeprowadzili rewizje mieszkania (sprawdzali przeważnie zeszyty, podręczniki i książki), mnie aresztowali i uwięzili w Schultzipolizei w Hajnówce. Moje uwięzienie trwało do 11 listopada, tj. do przekazania mnie do pracy przymusowej na kolei w Hajnówce. W tym krótkim okresie mojego uwięzienia mieliśmy jak najgorsze przeżycia, bo byliśmy pod wrażeniem ostatnich aresztowań mieszkańców Hajnówki w połowie września 1943 roku, które skończyły się masowym rozstrzelaniem ponad 40 osób na skraju Puszczy białowieskiej w dniu 17 września 1943 roku. Rozstrzelano wtedy kilka rodzin: rodzinę Kosidłów – 13 osób, rodzinę Mironiuków – 6 osób, rodzinę dr. Kazimierza Ptaszyńskiego – 3 osoby (żonę wraz z córeczką zabrano ze szpitala, z porodówki – bezpośrednio na miejsce egzekucji

jeszcze przed narodzeniem dziecka) i innych. Żona moja nie mogła wytrzymać spokojnie w domu i chyba za radą sąsiadów już następnego dnia poszła do mieszkania mieszkańca Hajnówki Tymochowskiego, którego córka Halina przed okupacją była naszą uczennicą, w który w czasie okupacji hitlerowskiej pracował w biurze „Hilfspolizei”. Według słów żony – Tymochowski powiedział, że jest tylko jedno doniesienie o tajnym nauczaniu. Uspokajał żonę, że nic poważnego nie będzie, najwyżej męża zabiorą do obozu koncentracyjnego. W Schultzpolicz, zaraz po aresztowaniu, postawiono mi zarzut, że mimo zakazu władz niemieckich zorganizowałem nauczanie dzieci we własnym mieszkaniu. Odpowiedziałem, że czytam wszystkie ogłoszenia wywieszane na tablicach ogłoszeń w różnych punktach miasta i takiego zarządzenia nie widziałem. Po wyprowadzeniu mnie z celi na ostatnie badania, zastałem już tam p. Krzewska i p. Bachowskiego. W ich obecności postawiono ten sam zarzut, co poprzednio. Odpowiedziałem również, jak poprzednio, że takiego zarządzenia na tablicach ogłoszeń nie widziałem. Przy mnie p. Krzewska i p. Bachowski nic nie mówili. Wyprowadzono mnie z celi. Prawdopodobnie takie zarządzenie nie było rozplakatowane.

D) Praca przymusowa na kolei.

Następnego dnia skierowano mnie do pracy przymusowej na kolei w Hajnówce. Było to 11 listopada 1943 roku. W tym samym dniu rozpocząłem pracę w Bahnmeisterei w Hajnówce. Spotkałem tam towarzysza z celi, p. Szczerbickiego, który był tam przydzielony dzień wcześniej. Był to kierowca z Prużany. Moje aresztowanie było pierwszym przypadkiem w Hajnówce aresztowania nauczyciela za prowadzenie tajnego nauczania. Szpicel dokładnie podał godziny zajęć, w których nauczalem. Komu zawdzięczam to, że uniknąłem skierowania mnie do obozu koncentracyjnego? Przypuszczam, że w dużej mierze obronie p. Krzewskiej i p. Bachowskiego – może i innym osobom, a może również i temu, że w tym czasie wzmogło się „wysadzenie” pociągów w pobliżu puszczy i kolej w Hajnówce potrzebowała robotników. Od 29 października 1943 roku nie prowadziliśmy już z żoną tajnego nauczania.

Tak przeszła zima 1943/44. Front wschodni zaczął się przesuwac w strone naszych granic. W polowie roku 1944 roku wyrzucono nas i innych lokatorow z domu przy ul. Duboisa 4 (niemiecka nazwa Wrangelstrasse 4). Przeszlismy do niewielkiego domku panstwa Kobylińskich przy ul. Warszawskiej 25 (Boelkestrasse 11), gdzie w trzech pokojach zamieszkiwaly trzy rodziny – łącznie 7 osob. Po wyrzuceniu z poprzedniego mieszkania chętnie tam przeszlismy, a panstwo Kobylińscy chętnie nas przyjęli. Znalismy się już wcześniej, a na początku okupacji jesienią 1941 roku u p. Kobylińskiego urządzilismy w jego budynku gospodarczym wspólny schowek, w którym przechowywalismy radia, mój motocykl i inne przedmioty. Większa ilość osob w mieszkaniu stwarzala jakby mniejsze prawdopodobieństwo usunięcia ich z domu lub dokwaterowaniu kogoś obcego. 15 czerwca 1944 roku gestapo dokonalo aresztowań wielu mieszkańcow Hajnówki – przeważnie nauczycieli. Brano tylko dorosłych, dzieci pozostawiano. Czasami, a właściwie znam taki jeden przypadek, że pozostała i osoba dorosła. W rodzinie p. Ponieckich zostało troje drobnych dzieci i została siostra p. Ponieckiej, która miała inne nazwisko. W

rodzinie p. Kruszelnickich zabrano i wywieziono oboje rodziców i siostrę p. Kruszelnickiego. Pozostawiono troje dzieci u p. Kosińskiego (właściciela domu). Gdy się o tym dowiedzieliśmy, poszły tam zaraz moja żona i p. Helena Kobylińska, i zdecydowały wspólnie z innymi, że dla malutkich dzieci najlepiej będzie u p. Nowińskich – bezdzietnego małżeństwa), a starszych chłopców, kilkuletniego Janusza i starszego od niego Mirka nie należało rozdzielać. Obu przyprowadziły do domu. Mirek był pod opieką p. Kobylińskich, a Janusz u nas. Aresztowania w dniu 15 czerwca nas ominęły. Nikogo z pracujących na kolei nie aresztowano i nie wywieziono. Zaczęto po pewnym czasie mówić, że Niemcy wywiozą wszystkich pracujących na kolei tzw. „Bauzugem”, ale dopiero w chwili ewakuacji Hajnówki. W tym też czasie postanowiliśmy, że żona z dzieckiem ukryją się w Hajnówce, a ja przed ewakuacją ucieknę do puszczy. W dniu 7 lipca 1944 roku „Bahmeistere 1” w Hajnówce wydała wszystkim robotnikom narodowości polskiej będącym w służbie DR specjalne dokumenty. Zachowałem otrzymany wówczas „Dienstausweis”.

E. Ucieczka do puszczy i wyzwolenie

Jako zatrudniony na kolei zwróciłem się do władz okupacyjnych o przepustkę dla żony i 7-letniej córki, które chcą wyjechać z Hajnówki do Grajewa do moich rodzinnych stron. Przepustkę otrzymaliśmy i zaraz zaczęliśmy się przygotowywać do ucieczki. 15 lipca żona z córką opuściły mieszkanie, a ja poszedłem rano do pracy na kolei. Po obiedzie zabrałem przygotowaną torbę z sucharami, z kawałkiem słoniny i wyszedłem. Państwo Kobylińscy (dużo starsi od nas) zostali z dziećmi p. Kruszelnickiej. Udało mi się przejść przez tory i wejść do puszczy. Noc i następny dzień spędziłem w pobliżu umówionego miejsca. Następnej nocy rozpoczęły się strzały i wybuchy. Okupanci rwali materiałem wybuchowym szyny kolejowe i słychać było uderzenia odłamków szyn o ziemię. W nocy przeszedłem dalej w głąb lasu. Rano (chyba 17.07.44) wzmocniła się strzelanina i zwiększyły się wybuchy i to nie tylko od strony Hajnówki ale jakby od Białowieży lub Narewki. Pojawiły się również strzały jakby z broni większego kalibru. Posuwając się dalej znalazłem się na terenie podmokłym, zarośniętym wysoka trzcina i zatrzymałem się na małym wzniesieniu terenu porośniętym częściowo malinami. Maliny zastępowały mi wodę. Następnego dnia intensywność strzałów zaczęła maleć i oddalać, a po drugiej nocy spędzonej w tym miejscu strzałów już prawie nie było słychać. Było cicho. Postanowiłem wracać do Hajnówki kierując się ku północy na szosę Białowieża-Hajnówka (miałem kompas). Omijając mokradła wyszedłem na twardej teren, i po pewnym czasie znalazłem się w pobliżu szosy niedaleko Zwierzyńca. Tam w ukryciu długo czekałem na pojawienie się ruchu na szosie. Po pewnym czasie nadjechała rano od Białowieży kolumna wozów taborowych radzieckich. Po przejechaniu tych wozów wyszedłem na szosę i zacząłem iść w kierunku Hajnówki. Nadjechała następna grupa wozów i zabrano mnie na pierwszy wóz. Gdy byliśmy przy wjeździe do Hajnówki, zobaczyłem nadlatujący samolot niemiecki i lecące od niego bomby na Hajnówkę. Wsiadłem z wozu w Hajnówce koło tartaku i najkrótszą drogą poszedłem do domu. Zostałem w domu wszystkich oprócz żony, która, jak mnie poinformowano, poszła do gajowego Walentego Kędzierskiego w sprawie zorganizowania poszukiwania mnie na terenie puszczy. Już byłem przygotowany do wyjścia, gdy wróciła żona i opowiedziała: „Byłam już blisko domu p. Kędzierskich

i zobaczyłam, że p. Kędziński z synem wychodzą z domu, zatrzymałam ich przez chwilę i wypowiedziałam swoją prośbę. Kędziński przyrzekł, że zorganizuje poszukiwania w puszczy jak tylko zabiją wieprzka u sąsiadki Protasiukowej, która na nich już czeka. Robota będzie trwała krótko. I w tej chwili nadleciał samolot i zrzucił bomby, jedna trafiła w chlewek,, wszystko rozbija i zabiła Stanisławę Protasiuk”. Zaraz poszedłem z żoną i odwołaliśmy sprawę poszukiwania. Te zdarzenia utrwaliły mi się w pamięci na stałe.



Herbaciarnia Stanisławy Protasiukowej w okresie przedwojennym. Fotografia z kolekcji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Hajnówce. Z prawej tablica nagrobna rodziny Protasiuków.

Wiedziałem, że wróciłem do domu z puszczy w lipcu 1944 roku gdzieś koło 20-tego. Dokładnej daty nie znałem. Ponieważ chciałem ją poznać, udałem się latem 1982 roku do Hajnówki, zaszedłem na cmentarz, do biblioteki i po drodze do znajomego i dawnego przyjaciela z czasów hajnowskich, inż. Aleksego Zina mieszkającego na ul. Zielonej. P. Zin podał mi adres córki Protasiukowej – Krystyny, obecnie Romaniuk, która przeżyła wyzwolenie Hajnówki w lipcu 1944 roku i mieszkała z mężem na ul. Waryńskiego naprzeciwko ryneczku. Pani Krystyna opowiedziała mi tragicznych zdarzeniach, jakie dotknęły ich rodzinę. Siostra i brat zginęli na wsi pod Hajnówką od pocisku z broni palnej w dniu 17 lipca, a mama Stanisława Protasiuk została zabita przez bombę z niemieckiego samolotu w dniu 22 lipca 1944 roku (a nie 17, jak jest na płycie nagrobnej). Ta data była również w aktach parafialnych. Teraz byłem pewny, że z puszczy do wyzwolonej Hajnówki wróciłem 22 lipca.

Po pewnym czasie jeszcze raz wybrałem się do Hajnówki autobusem o 6,05. Zaszedłem do p. Walentego Kędzińskiego, który był na rencie i mieszkał przy

rodzinie córki przy ul. 1 Maja. P. Kędziński, mimo że starszy ode mnie o 10 lat, czuł się dobrze, latem zawsze coś robił w ogródku, a wydarzenia z lipca 1944 roku pamiętał dokładnie. W tym samym dniu odwiedziłem również emerytowanego kolejarza p. Bolesława Kołodzieja, zamieszkałego w Hajnówce przy ul. Wincentego Kołodzieja, z którym pracowałem na kolei w czasie okupacji. Kołodziej powiedział, że w ostatnim dniu wszedł na teren kolejowy i niemiecki kolejarz wezwał go i kazał przynieść wody, a następnie tej wody się napić. Po tym otrzymał jeszcze polecenie przeniesienia rzeczy. Kolejarze niemieccy stali z walizkami i paczkami, a z polskich robotników nie było nikogo. Potem ten sam kolejarz kazał mu jeszcze iść do warsztatu. Ponieważ nie było w pobliżu nikogo, oddalił się poza stację. Gdy zapytałem o znajomego Szczerbickiego odpowiedział, że kilka lat po wojnie wydawał mu zaświadczenie o pracy w czasie okupacji. Pismo przyszło z Łodzi.

5. Po wyzwoleniu.

Gdy do Hajnówki doszła wiadomość, że w powiecie czynne są już władze szkolne, wybrałem się do Bielska i dnia 22 sierpnia 1944 roku otrzymałem nominację na kierownika Szkoły Podstawowej nr 1 w Hajnówce⁷. Była to pierwsza po wyzwoleniu nominacja nauczycielska na pracę w Hajnówce, i dlatego inspektor szkolny p. Józef Frańczak zlecił mi jednocześnie zbieranie podań od nauczycieli z Hajnówki i gminy, sprawdzanie odpisów dokumentów i kierowanie podaż zbiorowo wraz z odpisami dokumentów do Inspektoratu. W ciągu paru dni większość nauczycieli miała już nominację z dniem 1 września 1944 roku, a do prac przygotowawczych przystąpiono w szkołach często nawet wcześniej. Kuratorium też niektóre sprawy o charakterze organizacyjnym lub wychowawczym zlecało tzw. referentowe (funkcje społeczne bez żadnej nominacji). Np. pismo Kuratorium OSB z dnia 3.02.1945 roku nr 2036/44 świadczy o tym.

Od początku listopada 1944 r. z polecenia RKU w Bielsku Podlaskim pełniłem również obowiązki Komendanta hufca Szkolnego PW i WF przy Gimnazjum Państwowym w Hajnówce.

Po wyzwoleniu od początku pracy w szkole współpracowałem również z pełnomocnikiem PCK dr. Antonim Jędruszkim w zakresie organizowania w szkole na terenie Hajnówki dożywiania, półkolonii letnich oraz rozdziałów darów PCK na Oddział w Hajnówce i pełniłem tę funkcję społeczną do czasu zmiany w organizacji PCK i zlikwidowania funkcji pełnomocników w województwie.

Od dnia 1.09.1953 do 31.08.1961 roku pracowałem w szkole podstawowej w Mrozach pow. Ełcki – jako kierownik szkoły.

Byłem również powiatowym instruktorem nauczania fizyki i społecznie radnym PRN w dwóch kadencjach: od 2.02.1958 roku i od 16.04.1961 roku.

Tu dopiero podleczone i zatrzymano chorobę, której nabawiłem się w czasie okupacji, a na leczenie w Hajnówce wprost nie miałem czasu. Nie starczyło mi również czasu na załatwianie innych osobistych spraw.

Dot. (25)

Wydział Bielsk, dn. 22. 8 1944 r.

Oświaty Szkolnej Do
 w Bielsku Podlaskim Pana Korickiego
 Nr. 100/44 Hajnowca

Mianuję Pana kierownikiem szkoły
 powszechnej w Hajnowca
 od dnia 22. sierpnia 1944 r.

Zachcę Pan po otrzymaniu niniejszego pisma bez-
 zwłocznie objąć posierżone obowiązki, przesyłać w terminie
 do dnia 30. 8 b.r. opis dzieci szkolnych oraz
 opis stanu szkoły, inwentarza szkolnego i pracy nauczycieli.

Kierownik Oświaty Szkolnej
Stam

Młoda # 1.

Sprawozdanie

z lustracji szkoły powszechnej III stopnia nr.1 w najnowce
 odbytej 23.I.1944 r.

1. Sudynek szkolny i sprzęty szkolne wymagają jeszcze remontu
 i uzupełnienia. Dzięki bardzo intensywnym staraniom kierownika
 szkoły ob. Kozickiego Aleksandra wiele braków zostało już usunię-
 tych tak, że nauka odbywa się normalnie. Nadzwyczaj dodatnio rozwi-
 ja się współpraca szkoły w domach bytem obecny na zebraniu komi-
 tetu rodzicielskiego szkoły nr.1 w dniu 22.I.44 r. Komitet rodzi-
 cielaki bardzo aktywnie współpracuje z kierownictwem szkoły w spr-
 wie usunięcia wszelkich braków i usterek. współpraca ta dała już
 szereg pozytywnych wyników i jest na każdym kroku widoczną.

2. Praca szkolna prowadzona jest planowo i normalnie. Dzieci
 szkolne w ilości 663 uczęszczają regularnie, frekwencja dobra.

3. Kancelaria szkolna oraz dzienniki lekcyjne / w zeszytach /
 i wszystkie akta szkolne prowadzone są wzorowo od początku roku
 szkolnego t.j. 18.II.44 r.

Podinspektor Szkolny
B. Solczak

Inspektorat Szkolny
 w Bielsku Podlaskim
 Nr. 506/44
27. XI 44

Kierownictwo
 Szkoły Powszechnej w najnowce.

Przesyłam do wiadomości i równocześnie wyrażam uznanie
 kierownictwu Szkoły za sumienną pracę szkolną.

Inspektor Szkolny
J. Franczak

32 a

Białystok, dnia 11 marca 1947 roku.

Do
Pana Pełnomocnika Zarządu Gł. P.C.K.
na Okręg Białostocki
w Białymstoku.

W związku z nominacją moją na stanowisko dyrektora Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy zmuszony jestem opuścić placówkę P.C.K. Oddział w Hajnówce.

W związku z tym uprzejmie proszę Pana Pełnomocnika o zamianowanie Pełnomocnikiem Oddziału P.C.K. w Hajnówce p.Kozickiego Aleksandra, a na zastępców jego p.p. Bachowskiego Antoniego i Chętnika Józefa.

Na miejscu wyrażam Panu Pełnomocnikowi serdeczne podziękowanie i uznanie za współpracę i wydatną pomoc Oddziałowi P.C.K. w Hajnówce i Białowieży, które to Oddziały wobec Pana Pełnomocnika reprezentowałem. Współpraca z Panem zostawi mi najszczerze wspomnienia, bo ona miała charakter wybitnie społeczno-charytatywny.

Pełnomocnik Zarządu Głównego P.C.K.
na Oddział w Hajnówce i
Białowieży


[Signature]
/Dr. A. J. Szuszek/

Białystok, dnia 11 marca 1947 roku.

Do
Pana Pełnomocnika Zarządu Głównego
Polskiego Czerwonego Krzyża
na Oddział w Hajnówce.

Przychylając się do wniosku Pana Pełnomocnika z dnia 11 marca 1947 r. w sprawie mianowania następcy Pana - mianuję Pełnomocnikiem na Oddział w Hajnówce p.Kozickiego Aleksandra, zastępcami zaś jego pp. Bachowskiego Antoniego i Chętnika Józefa.

Pełnomocnik Zarządu Głównego PCK.
na Okręg Białostocki
/Henrik Szewiński/



Protokół

stanu faktycznego poszczególnych agend pracy Oddziału PCK w Hajnówce na dzień 21 marca 1947 r. z powodu przejęcia pełnomocnictwa nad Oddziałem przez Ob. Kozickiego Aleksandra, kier. szkoły Nr.1, oraz zastępców Ob. Bachowskiego Antoniego dyr. gimn. i Ob. Chętnika Józefa kier. szkoły Nr.3 w Hajnówce.

Obecni: Kozicki Aleksander - pełnomocnik,
 Bachowski Antoni - zastępca,
 Chętnik Józef - zastępca,
 Korzeniewska Melania - sekretarz Oddziału,
 Bachowska Maria - skarbnik "
 Wieliczko Klara - buchalter "
 Piekarska Paulina - członek Kom. Rozdz.PCK,
 Wojciechowicz Konstanty- "
 Niemczynowicz Jadwiga - gospodyni herbaciarni.

Porządek dzienny
 stwierdzenia stanu faktycznego:

1. Kancelaria PCK - Ob. Korzeniewska Melania,
 2. Kasa - " Bachowska Maria
 3. Buchalteria - " Wieliczko Klara
 4. Herbaciarnia - " Niemczynowicz Jadwiga
 5. Magazyn przydziałów i darów PCK - Ob. Piekarska Paulina i Wojciechowicz Konstanty
- Ad.1. Kancelarię Oddziału prowadzi p. Korzeniewska Melania. Zeszyte akta Oddziału obejmują papiery przychodzące i wychodzące za czas od listopada 1944 r. do 20 marca 1947 r. Dziennik korespondencyjny / w zeszycie / prowadzi się od stycznia 1946 r. Cały rok 1946 obejmuje 85 pozycji. Ostatnie pismo w roku 1947 wysłano dnia 15.III.47 za Nr.9.
- Ad.2. Kasowość Oddziału PCK prowadzi p. Bachowska Maria. Ostatnia pozycja przychodu jest zanotowana w księdze kasowej dnia 20.III.47 za Nr. 29/30, a ostatnia pozycja rozchodu za Nr.17/5 dnia 18.III.1947. Saldo na dzień 21.III.1947 wynosi 5033 zł i jest zgodne z faktycznym stanem kasy.
- Ad.3. Buchalterię prowadzi p. Wieliczko Klara. Saldo dziennika buchalteryjnego jest zgodne z saldem księgi kasowej / 5033 zł /. Ostatnia pozycja zanotowana w dzienniku figuruje za Nr.51, Nr. kwitu 30, data 20.III.1947.
- Ad.4. Stanu inwentarza herbaciarni nie sprawdzono z powodu nieobecności pp. Jedruszkowej Marii i Sokołowskiej Olgi, które przejęły dnia 18.III.1947 inwentarz od dotychczasowej kierowniczkini herbaciarni p. Krzyształowiczowej. W drwalni przy herbaciarni znajduje się 4,00 m.p. drzewa opałowego / sosna i świerk /, a w magazynie 18 kar / osiemnaście / mleka w proszku.
- Ad.5. W magazynie przydziałów odzieżowych i darów PCK żadnych sort odzieżowych na dzień 21.III.47 nie pozostało. Komisja Rozdzielcza prowadzi księgę magazynową, teczkę dokumentów rozdziału sort i teczkę otwarcia bel i skrzyń łącznie ze specyfikacjami Zarządu Okręgu PCK. Saldo w księdze magazynowej na dzień 21.III.47 wynosi "0" / zero /.
- Na tym przegląd zakończono i protokół podpisano.

J. Niemczynowicz
Bachowska
Monimiuska
Chętnik
Kozicki
Piekarska



Szkoła Podstawowa nr 1, klasa IV (1945). Nauczyciele: Kozłowska, Zdankowski, Sobolowa, Kulczyńska, Aleksander Kozicki, Mikiszewowa, Albina Kozicka (stoi w górnym rzędzie między uczniami). Uczniowie: Henryki Józef Rosłoń, Fijałkowski, Henryk Gryglicki, Kulpanowski, Robotycki, Pszczolarski, Kazimierz Kubacki, Karczmarek, Zambrzycki. Dziewczęta: Sokołówna, Fijałkowska, Rzączyńska, Drapałówna, Kozakówna, Górówna, Malentowicz, Stankiewicz, Cieślakówna, Wanda Cygan, Chmara, Rydzewska, Szkopek, Zajdel, Dworak, Struńska, Bielakówna, Marczak, Kulgawczyk, Lusja Sokół. Fotografia z albumu Hajnówka w starej fotografii.



Wieczór wigilijny 22 grudnia 1947 r. Hajnowscy nauczyciele, od lewej: 1. Aleksander Majewski, 2. Albina Kozicka, 3. Antoni Bachowski – dyrektor Gimnazjum, 4. Franciszek Kruczkowski, 5. Katarzyna Kruczkowska, 6. ks. Józef Barszczewski, 7. Zdanowska, 8. Wójt Pikulski, 9. Jadwiga Wojno, 10. Aleksander Kozicki (kierownik SP 1), stoją: Pelagia Poniecka (za księdzem) i Mieczysław Ziarko (w okularach). Fotografia z kolekcji Aleksandra Kozickiego.

PREZYDIUM
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Białymstoku
Wydział Oświaty

Nr Ośw.II-K/ 4 /53
Przeniesienie.

Białymstoku, dnia 17 sierpnia 1953 r.

52

Ob.

KOZICKI Aleksander
nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 1
w H a j n ó w c e
pow. Bielsk Podlaski

Na podstawie art.51 ust.2 ustawy z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu ogłoszonym z dnia 9 listopada 1932 r. /Dz.U.R.P. Nr 104, poz.673/ Wydział Oświaty PWRN w Białymstoku przenosi Obywatela z dniem 1 września na stanowisko nauczyciela Szkoły Podstawowej w Mrozach, pow. B z k .

Po zwolnieniu od obowiązków dotychczasowych winien Obywatel zgłosić się u Kierownika Wydziału Oświaty PWRN w Bzku w celu objęcia nowych obowiązków służbowych.

Przeciwko zarządzeniu niniejszemu przysługuje Obywatelowi prawo odwołania do Ministerstwa Oświaty w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia niniejszego.

Prawo odwołania się nie wstrzymuje decyzji o przeniesieniu.



up. Kierownika
Wydziału Oświaty
Z. Wołański
(Z. Wołański)
Oddz. Spraw Osobowych

Data objęcia służby na
nowym miejscu służbowym
1 września 1953
.....

PREZYDIUM
Powiatowej Rady Narodowej
w B z k u
WYDZIAŁ OŚWIATY

Protokół

zdawczo-odbiorczy inwentarza Szkoły podstawowej Nr 1 w Hajnówce rozpoczęty dnia 21 sierpnia 1953 r.

Przekazywał inwentarz: Kosicki Aleksander kierownik szkoły.

Odbierał inwentarz: Majewski Aleksander, naucz. Szł. Nr 1

Obecni przy zdawaniu:

- 1) Oleszczuk Daniela - sekret. szkoły
- 2) Czyterko Kazimierz - woźny.

Inwentarz ruchomy przekazano według księgi inwentarzowej szkoły następująco

Dział IIIa- Ławy szkolne- przekazano w porządku od pozycji 1-143 włącznie oraz 71 ławek starych dwuosobowych, które mogą być wpisane do inwentarza jedynie po dokonaniu gruntownego remontu.

Dział IIb- Stoły i Katedry- przekazano w porządku od pozycji 1 do 11 włącznie.

Dział IIc- Krzesła i taborety- przekazano w porządku od numeru 1 do 41 włącznie.

Dział IIId- Tablice- przekazano w/g księgi inwentarzowej w porządku od numeru 1 do 23 włącznie.

Dział IIe- Szafy- przekazano w porządku od numeru 1 do numeru 11 włącznie.

Dział IIIf- Inne sprzęty i urządzenia- przekazano w porządku od 1 do 81 włącznie.

Dział IIIa- Mapy i globusy- przekazano w całości w/g księgi od pozycji 1 do 19 włącznie.

Dział IIIb- Obrazy - przekazano w dobrym stanie od numeru 1 do 104 i od Nr 112 do 144 włącznie. Stwierdzono brak w szafie jednego rulonu obrazów niepodklejonych- 7 sztuk figurujących od numeru 105 do 111 włącznie.

Dział IIIc- Urządzenie pracowni fiz-chem- biol. przekazano w zupełnym porządku i całości w/g księgi inwentarzowej od numeru 1 do 451 włącznie. Jeden mikroskop "M 100" znajduje się u inspektora Wydz. Oświaty w Bielsku Podlaskim ob. Rożkiewicza. Pokwitowanie figuruje w księdze wyposażenia pracowni. Materiały, odczynniki i szkła laboratoryjne przekazano w/g księgi materiałowej pracowni od strony 1 do 89-iej włącznie.

Dział IIId- Pomoce do matematyki prac ręcznych- przekazano w/g księgi inwentarzowej bez braków od numeru 1 do 91 włącznie. Linijki drewniane 40-50 cm. w liczbie 42 figurujące na ewidencji w szafce z narzędziami przekazano w całości.

Dział IIIe- Inne pomoce naukowe- przekazano w/g księgi inwentarzowej bez żadnych braków od numeru 1 do 22 włącznie. Niezależnie od powyższego przekazano 15 płyt do adaptera w stanie b. dobrym.

Dział IV- Różne- przekazano w/g księgi inwentarzowej od numeru 1 do 27 włącznie bez braków.

Księgę kasowa z podliczeniami salda w poszczególnych pozycjach przekazano wraz z gotówką z podręcznej kasy w sumie 21,92 zł. i stwierdzono podpisani. Ewidencję druków ściślego zarachowania przekazano wraz z materiałami stwierdzając fakt przekazania podpisami.

Magazyn dożywiania dzieci przekazano zgodnie z księgą magazynową oraz przekazano znajdujące się w magazynie inne materiały jak:

- 1) mydło - 20 kawałków
- 2) flagi białe czerwone 2 szt.
- 3) flagi czerwone 1 szt.
- 4) płótno czerwone 6 m.
- 5) płótno białe 4 m.
- 6) hasło nad sceną - 10 m.
- 7) ręczniki i ścierki 33 szt.
- 8) beczki drewniane po mleku 4 szt.
- 9) beczki papierowe po mleku 2 szt.

Bibliotekę szkolną ma pod opieką ob. Bobkiewicz Salomea. Księga biblioteczna zawiera 1089 pozycji.

Inwentarz Modelarni Lotniczej LPZ przy tutejszej szkole znajduje się pod opieką ob. Wołodko Wandy.

Inwentarz Koła P.C.K. znajduje się pod opieką ob. Jabkńskiej Marii.

Akta i księgi kancelaryjne przekazano w całości. Papieru kancelaryjnego maszynowego przekazano około 9 kg.

Budynek szkolny przekazuje się w stanie nadającym się do rozpoczęcia się roku szkolnego: piece zostały wyremontowane, ściany we wszystkich izbach pobielone, podłogi umyte i ustawione sprzęty.

Szkoła zaopatrzona jest całkowicie w opał: 1) węgiel kamienny około 50000 kg. 2) drzewo (odpady z rozbierki) około 10 m. sześciennych.

3) we wszystkich punktach ~~zainstalowane~~ świetlnych są żarówki o mocy od 40 - 200 W. w ogólnej ilości 22 sztuki.

Na tym protokół zakonczono.

Hajnówka, dnia 24. sierpnia 1953 r.

Ział
Przyjał

Obecni przy zdawaniu

.....
.....

Białystok, 28.IX 1967 r.

Szanowny Panie !

W związku z wydaniem przez ZNP w Białym Podlasku, w 50 rocznicę jego założenia, biuletynu poświęconego sprawie historii ZNP i szkolnictwa miejscowego terenu - Komisja Wydawnicza powierzyła mi opracowanie tematu: "Tajne nauczanie w okresie okupacji niemieckiej na terenie pow. białostockiego".

Posiadam już część materiału do mego artykułu, a wydożyła go z ankiet składanych przez nauczycieli w 1947 r. oraz w r. ubiegłym od ob. Marii Kulczyńskiej. Pragnę jednak ten materiał uzupełnić, ewentualnie poprawić, uściślić, aby stał się dokumentem historycznym dla przyszłości.

Wobec powyższego zwracam się z uprzejmą prośbą do Sz. Pana jako do nauczyciela tajnego nauczania w Hajnówce, o udzielenie wyczerpujących informacji, kto uczył w tej osadzie i we wsiach okolicznych. Oprócz nazwisk nauczycieli prosilibym jeszcze o podanie choć w przybliżeniu, liczby dzieci w każdej roku oddzielnie oraz jakie klasy: podstawowe czy na poziomie gimnazjum.

Dla ułatwienia pracy Pana pozwalam sobie podać nazwiska nauczycieli tajnego nauczania z Hajnówki i jej okolicy, znajdujących się w mojej ewidencji:

Andrzejewska Zenobia	- w. Nowe Parcele
Kozicka Albina	- w. " "
Kozicki Aleksander	- w. " "
Kruszelnicka Felicja	- w. " "
Kozakówna Antonina	- w. " "
Kozłowska Stanisława	- os. Hajnówka
Poniecka Felagia	- os. Hajnówka

verie

Tokarska Barbara	- os. Hajnówka
Kulczyńska Maria	- os. Hajnówka
Grodzka Ewa	- gdzie uczyła ?
Chętnik Irena	- gdzie uczyła ?
Wojno Maria	- gdzie uczyła ?
Ojrzanowski Juliusz	- os. Hajnówka

Bardzo proszę o uzupełnienie w miarę możliwości powyższej listy. Na Waszym terenie Niemcy pozwalali przez pewien okres czasu prowadzić jamne szkółki polskie z obcym programem nauczania. A mnie zależy nie tylko na nazwiskach nauczycieli uczących w szkołach czy w większych zespołach, ~~niektórych zespołach~~ ale i w kilku osobowych grupach, a nawet indywidualnie nauczających.

Będę bardzo wdzięczna, jeśli Sz. Pan poda jakiś charakterystyczny szczegół ze swej pracy w okresie okupacji, ew. informacje o aresztowaniach i prześladowaniach nauczycieli w tej miejscowości.

Zdaję sobie sprawę, że nauczyciele są bardzo zapracowani, mimo to zwracam się z uprzejmą prośbą o możliwie szybszą pomoc w poruszanej przeze mnie sprawie, bo ostateczny termin opracowania mego artykułu upłyne za kilka tygodni. A bardzo pragnęłabym, aby Hajnówka wypadła w opracowaniu historii szkolnictwa dokładnie i była obrazem pracy pełnej poświęcenia w okresie okupacji niemieckiej.

Złączę serdeczne koleżeńskie pozdrowienia

Monika Kolendo

Białystok, ul. Wasilkowska 35 m. 5

Od 1.09.1961 do 31.08.1969 roku pracowałem w Studium Nauczycielskim w Elku na wydziale ZPT z WP. Przez ostatnie dwie kadencje przed emeryturą byłem kierownikiem wydziału.

Dnia 1.09.1969 roku przeszedłem na emeryturę po przepracowaniu 42 lat 7 miesięcy i 10 dni.

Nazwisko moje jest wymienione w kilku miejscach pracy doc. dr. Franciszka Januszka pt. „Jawne i tajne szkoły polskie w województwie białostockim w latach II wojny światowej” (str. 234, 384-aneks nr 14, 411 – aneks 17 oraz w Izbie Pamięci w Szkole nr 27 (teczka represjonowany z powiatu hajnowskiego poz. 15). Posiadam pismo Marii Kolendo z dn. 12.09.1967 roku.

Białystok dn. 7.12.1982 roku

Aleksander Kozicki

Po przejściu na emeryturę Aleksander Kozicki z żoną Albiną i córką Mirosławą Janiną wyjechali do Białegostoku. Pobudował dom i mieszkał w nim aż do śmierci w 1986 roku. Wcześniej, w 1979 roku zmarła żona Apolonia. Niedawno wnuk Jarosław Lach odnalazł i przekazał wspomnienia dziadka do publikacji. Jego zdaniem dziadek po udzieleniu odpowiedzi na pismo p. Marii Kolendy, zbierającej materiały do opracowania „Tajne nauczanie w okresie okupacji niemieckiej na terenie powiatu bielskiego”, postanowił uzupełnić wspomnienia z tego okresu na pamiątkę dla potomnych. Aleksander Kozicki nie wspominał, że przyczyną jego zwolnienia ze stanowiska kierownika szkoły był udział w procesji. W oficjalnym piśmie Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku jako przyczynę przeniesienia podano art. 51 ust.2 z Ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli o treści „Jeżeli zdaniem władz szkolnych względy organizacyjne tego wymagają, można przenieść nauczyciela na równorzędne stanowisko do innej szkoły”.

Przypisy:

1. Preparanda- była to szkoła uzupełniająca, przygotowawcza. Miała formę dwuletniego kursu dla młodzieży niemającej ukończonych 7 klas szkoły podstawowej, a przygotowującej się przy seminarium nauczycielskim do zawodu nauczyciela. Istniała w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości do 1923 roku.
2. Informacje o działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego w Brańsku na stronie http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=20006&dirids=1&ver_id=
3. WKN - Wyższy Kurs Nauczycielski Zarządu Okręgowego ZNP w Warszawie. Kurs ten cieszył się wielkim powodzeniem wśród nauczycieli szkół powszechnych, a uczestniczyło w nim w tym czasie prawie 1000 osób z całego kraju. Kurs odbywał się systemem szkoleń w okresie przerw świątecznych i wakacji oraz korespondencyjnie. W 1934 r. w powiecie bielskim na 385 etatów nauczycielskich, tylko 15 pedagogów miało ukończony WKN.
4. Państwowy Instytut Robót Ręcznych (PIRR) – instytucja kształcenia nauczycieli powstała na bazie kursów organizowanych od 1915 roku w Szkole Rzemieślniczej im. Karola Szlenkiera ufundowanej przez rodzinę Szlenkierów. Po I wojnie światowej do polskich szkół wprowadzono nowy przedmiot nauczania: „roboty ręczne”. PIRR został powołany do kształcenia nauczycieli tego przedmiotu. Nauka trwała 2 lata. Przy Instytucie zorganizowano Wyższe Kursy Nauczycielskie (WKN), przygotowujące kadry pedagogiczne dla szkół powszechnych.
5. W 1939 r. w czasie sowieckiej okupacji w Hajnówce utworzono dwuletnie gimnazjum w budynku internatu Szkoły Zawodowej, przemianowane w 1940 roku na Hajnowską Pełną Średnią Polską Szkołę. Organizatorami szkoły byli: Aleksander Kozicki, Pelagia Poniecka i Jan Klinger. Później dołączyli do nich nauczyciele: Tadeusz Bołoz, Antoni Bachowski, Mieczysław Ziarko, Marian Bołoz, Janina Wiecierzyńska, Galińska. Dyrektorami byli: Somow, Sylwester Treugut, Janina Wiecierzyńska. Po wkroczeniu do Hajnówki Niemców w 1941 roku szkoła została zamknięta.
6. Szkoła Podstawowa nr 1 w Hajnówce – W 1921 roku w wyremontowanym budynku zrujnowanego ponemieckiego kasyna utworzono jednoklasową Szkołę Powszechną. Szkoła posiadała dużą salę na dole, oraz 4 pokoje na górze (2 dla nauczycieli jako mieszkania) wraz z pełnym kompletem ławek szkolnych, krzesel, stołów itp. Kierownikiem szkoły do 1926 r. była Karolina Borowska, a w latach 1926-36 Antoni Zabdyr. W 1934 r. szkoła otrzymała nowy budynek przy ul. 3 Maja i nosiła imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkołą opiekował się Zarząd Kolejek Leśnych. Akt erekcyjny został zakopany między trzema dębami rosnącymi na placu szkolnym, a obecnie znajdującymi się na skrzyżowaniu ulic J.

Piłsudskiego i 3 Maja. W 1936 roku szkoła uzyskała numer 1 w związku z wybudowaniem drugiej szkoły, której kierownikiem został A. Zabdyr, a kierownikiem Szkoły Powszechnej nr 1 mianowano Mieczysława Bajbora. Po zakończeniu II wojny światowej Szkoła Podstawowa nr 1 rozpoczęła działalność 18 września 1944 r. w budynku Szkoły Podstawowej nr 2, bowiem jej budynek zajęło wojsko, później przeniosła się do przedwojennego budynku Szkoły Powszechnej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W roku 1970 oddano do użytku nowy budynek szkolny - tysiąclatkę, a w następnym roku salę gimnastyczną. W 1974 roku szkoła otrzymała imię gen. Karola Świerczewskiego. Pracowało w niej 32 nauczycieli. W 1977 roku nastąpiło połączenie szkół SP 1 z SP 5, do poprzedniego stanu wrócono w 1982 roku. W czasie wakacji budynek wykorzystywany był na kolonie letnie dla dzieci z zaprzyjaźnionej kopalni węgla. W 1990 roku szkoła utraciła imię patrona. W 1999 roku zapoczątkowano reformę szkolnictwa, rozpoczęło działalność Gimnazjum nr 1 zaś w Szkole Podstawowej nr 1 nauka odbywała się w klasach I-VI, do czasu likwidacji szkoły w 2004 roku. Dnia 1.09.2004 roku utworzono Zespół Szkół nr 1 złożony z Gimnazjum nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 5 im. Janusza Kusocińskiego, której dotychczasowy budynek oddano na potrzeby Zamiejscowego Wydziału Zarządzania Środowiskiem Politechniki Białostockiej. W 2017 roku w wyniku kolejnej reformy szkolnictwa zlikwidowano Zespół Szkół nr 1, a jego miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 1 im. Janusza Kusocińskiego.

Kierownikami/dyrektorami szkoły byli: Karolina Borowska (1921-26), Antoni Zabdyr (1926-36), Mieczysław Bajbor (1936-39), Aleksander Kozicki (1944-53), Stefan Rożkiewicz (1953-66), Piotr Bura (1966-89), Olga Sawczyńska (1989-2000), Walentyna Troc (2000-2003), Mirosława Fiedoruk (od 1999 PG 1, 2003-2004 SP 1, 2004-2017 ZS 1), Alina Pietraszek (2017-nadal).

Opracował: Ryszard Pater